

- Kiedy odbył się pierwszy wieczór z cyklu „Z zadyszki poetyckiej...”?

- W maju 2002 roku. Pomysłodawcą był aktor toruńskiego Teatru im. Wilama Horzycy Sławomir Maciejewski. Podczas tego pierwszego spotkania z liryką aktorzy czytali wiersze Juliusza Słowackiego i Juliana Tuwima.

- Jaka jest idea tych spotkań?

- Zazwyczaj podczas wieczorków akto-

wprowadzenie o życiu i twórczości autorów, następnie aktorzy czytają wiersze i po tej części jest krótka przerwa, podczas której słuchacze mogą dać aktorom swe ulubione wiersze lub też swego autorstwa. I te liryki są odczytywane – zarówno przez aktorów, jak i przez pozostałych uczestników spotkań – w drugiej części spotkania. Dodam, że ta część cieszy się sporym powodzeniem.

Ja w ogóle jestem zdania, że poezja powinna być wyśpiewana, że śpiew jest pełnią głosowej interpretacji, ale to już temat do odrębnych refleksji.

- A co dzisiejszemu odbiorcy może dać obcowanie z poezją?

- Zawsze powtarzam za Czesławem Miłoszem – który z kolei mówił za swoim mistrzem, kuzynem zresztą, Oskarem Miło-

Jaka zadyszka?

Z dr. PAWŁEM TAŃSKIM, badaczem literatury i poetą,
rozmawia Marcin Lutomierski

- Czy w dobie tak silnego rozwoju mediów, które niezwykle ułatwiają dostęp do literatury pięknej, warto jeszcze organizować spotkania poetyckie?

- Oczywiście, że tak... Wiersze nadają się do czytania, one są przeznaczone do czytania. Tutaj ogromną rolę gra oczywiście sfera brzmień, która obok warstwy znaczeń, wyglądom wyobrażeniowych i przedmiotów pełni ważną rolę w dziele literackim. Kiedy czytamy wiersze po cichu, oczywiście jest to wspaniałe przeżycie estetyczne, ale kiedy słuchamy wierszy – czujemy niebywałą satysfakcję estetyczną z poznawania prawdy, dobra i piękna, z docierania do jakości metafizycznych.

szem – że poezja to namiętna pogoń za rzeczywistością. Powiadają także mądre osoby, że tam gdzie filozofia i teologia zatrzymują się, wkracza poezja. Poezja jest interpretacją rzeczywistości, poezja jest sposobem poznawania bytu i to daje współczesnemu czytelnikowi obcowanie z poezją.

- Czy wiadomo już, kiedy odbędzie się następne spotkanie z cyklu „Z zadyszki poetyckiej...” i których autorów usłyszymy?

- Kolejny wieczór z cyklu „Z zadyszki poetyckiej...” odbędzie się dopiero w październiku, po czterech miesiącach przerwy. A kogo usłyszymy, czyje wiersze będą czytać aktorzy? – tego jeszcze nie wiemy.

- Dziękuję za rozmowę.

22 maja br. o godz. 19 w toruńskiej Kafeterii Artus odbyło się czterdzieste spotkanie z cyklu „Z zadyszki poetyckiej...”. Słowo wstępne wygłosił dr Paweł Tański z Instytutu Literatury Polskiej UMK, wiersze Jarosława Iwaszkiewicza oraz Juliana Tuwima przeczytali aktorzy Teatru im. Wilama Horzycy – Sławomir Maciejewski i Paweł Tchórzelski.

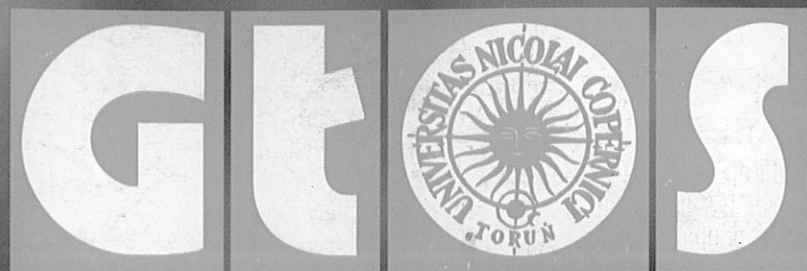
M.L.



Fot. nadesłana

rzy czytają wiersze dwójga lub więcej poetów, sporadycznie tylko poświęcano spotkanie jednemu pocie. Ideą tych spotkań jest słuchanie wspaniałych wierszy i poznawanie różnych osobowości poetyckich. Trzeba tu wspomnieć, że aktorzy czytają wiersze nie tylko polskich poetów, lecz także rosyjskich, niemieckich, angielskich, amerykańskich.

Od samego początku spotkania te wyglądają następująco: najpierw moje krótkie



UCZELNI

Rok XV (XXXI), nr 6 (244)

Czerwiec 2006 r.

Cena 2 zł

ISSN 1230-9710

PISMO

UNIwersYTETU

MIKOŁAJA KOPERNIKA

